

DEPARTAMENT STANU GROZI SANKCJAMI FIRMOM ZAANGAŻOWANYM W NORD STREAM 2

Rzeczniczka amerykańskiego Departamentu Stanu po raz kolejny skrytykowała rosyjskie plany ekspansji w sektorze energetycznym. Tym razem na celownik wzięty został projekt Nord Stream 2.

Heather Nauert oświadczyła, że Stany Zjednoczone są przeciwnie realizacji kontrowersyjnej inwestycji, zaś zaangażowane w nią europejskie przedsiębiorstwa mogą być „(...) wystawione na amerykańskie sankcje”. Nauert zwróciła również uwagę, że w przeszłości Rosja wielokrotnie wykorzystywała surowce energetyczne do wywierania nacisków politycznych, czego przykładem jest „zakręcanie kurka” Ukrainie - określone przez nią, jako „niegodziwe”.

Słowa rzeczniczki amerykańskiej dyplomacji spowodowane były listem 39 tamtejszych senatorów, skierowanym do Johna Sullivana (zastępcy sekretarza stanu) oraz Stevena Mnuchina (sekretarza skarbu). Apelowali oni o zdecydowane przeciwstawienie się rosyjskim planom związanym z budową magistrali, ponieważ wzmocni monopolistyczną pozycję Gazpromu oraz osłabi europejskie bezpieczeństwo energetyczne.

Do oświadczenia Heather Nauert odniósł się także na Twitterze premier Mateusz Morawiecki, który oświadczył, że w jego opinii projekt powinien zostać zablokowany.



Mateusz Morawiecki @MorawieckiM

Obserwowany

Przyjmuję z zadowoleniem dzisiejsze oświadczenie @StateDept ws. sankcji, które mogą spotkać firmy zaangażowane w projekt Nord Stream II. Podmywa on europejskie bezpieczeństwo energetyczne prowadząc do monopolizacji dostaw gazu oraz zagraża Ukrainie - powinien zostać zatrzymany.

00:29 - 21 mar 2018